

Jacek Jastrzębski

Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej

Palestra 50/3-4(567-568), 32-50

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KILKA UWAG O NAPRAWIENIU SZKODY NIEMAJĄTKOWEJ

I. Problematyka zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową pozostaje kwestią wywołującą rozbieżności zarówno w literaturze jak i w orzecznictwie. Wątpliwości dotyczą zarówno przesłanek dochodzenia zadośćuczynienia jak i kryteriów mogących służyć do oznaczenia jego wysokości. Ze względu na praktyczną wagę problemu – na którą wskazuje choćby liczba orzeczeń sądowych – wypowiedzi judykatury dotyczące zadośćuczynienia zasługują na wnikliwą analizę. Dlatego też kanwą prezentowanych rozważań są wybrane orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

Pierwsza część artykułu ma charakter wprowadzający i zmierza do wyjaśnienia pojęcia szkody niemajątkowej oraz naszkicowania poglądu na temat funkcji zadośćuczynienia. Kolejne fragmenty poświęcone są dwóm z przesłanek dochodzenia zadośćuczynienia – mianowicie naruszeniu dobra osobistego (II.) oraz wynikłej z niego szkodzie niemajątkowej (III.). Szczególnie interesujące są tu problemy związane z polem zastosowania obiektywnych, zobiektywizowanych oraz subiektywnych kryteriów oceny. Przedmiotem dalszego fragmentu (IV.) są zagadnienia związane z ustaleniem „odpowiedniej sumy” (por. art. 448 zd. 1 k.c.), przyznawanej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego.

Dla dalszych rozważań kluczowe znaczenie ma założenie o kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia pieniężnego. W literaturze jeszcze pod rządami art. 448 k.c. w dawnym brzmieniu broniono poglądu o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia¹. Odrzucano tym samym koncepcję kary prywatnej czy cywilnoprawnej nawiązki, mimo że w orzecznictwie zdarzały się wypowiedzi przypisujące zapłacie na rzecz PCK znaczenie głównie represyjne². Po zmianie brzmienia art. 448 k.c. w 1996 r. argumenty zwolenników kompensacji uległy istotnemu wzmocnieniu.

Przez funkcję zadośćuczynienia rozumieć należy jego typowe oddziaływanie, kształtujące charakter instytucji oraz determinujące zasady przyznawania zadośćuczynienia. Za tak pojmowaną funkcję zadośćuczynienia uznać należy kompensację³, nawet jeżeli oczywiste jest, że z punktu widzenia sprawcy naruszenia koniecz-

¹ J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 71.

² Wyrok Sądu Najwyższego z 11 czerwca 1971 r., I CR 670/70, niepubl.

³ J. Panowicz-Lipska, *ibidem*; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 172; A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 78 i n.

ność świadczenia zadośćuczynienia odbierana być może jako sankcja (represja) lub może odwozić od dokonania działań, które zakwalifikowane będą jako naruszenie (prewencja)⁴. Oddziaływanie represyjne albo prewencyjne stanowi jedynie – pożądaný lub niepożądaný – refleks, efekt uboczny zasadniczego działania kompensacyjnego⁵. W sytuacjach wątpliwych, dotyczących przyznania zadośćuczynienia lub określenia jego wysokości, to właśnie funkcja kompensacyjna i względna na osobę poszkodowanego powinny stanowić podstawę podejmowanych rozstrzygnięć.

Uznanie prymatu funkcji kompensacyjnej koresponduje z przyjęciem szerokiego rozumienia szkody, obejmującym zarówno majątkowe jak i niemajątkowe reperkusje naruszenia prawnie chronionych dóbr poszkodowanego⁶. Świadomie posługuję się więc określeniem szkoda niemajątkowa, wskazującym na stosunek zawierania między tym pojęciem a nadrzędnym pojęciem szkody⁷. Szkoda niemajątkowa może być zdefiniowana negatywnie – jako takie następstwa naruszenia, które nie dotyczą majątkowych interesów poszkodowanego⁸. Aby jednak uniknąć tautologii przyjąć można również definicję, zgodnie z którą szkodą niemajątkową są negatywne doznania psychiczne i fizyczne poszkodowanego, wywołane naruszeniem jego prawnie chronionych dóbr⁹. Mimo odmiennej konstrukcji obu definicji zauważyć trzeba, że w istocie dotyczą one tego samego pojęcia.

Zarazem dla uniknięcia nieporozumień podkreślić należy, że naruszenie dóbr osobistych – tak jak naruszenie innych dóbr prawem chronionych – prowadzić może również do konsekwencji majątkowych, czyli wyrządzać szkodę majątkową. Szkoda taka podlega naprawieniu na zasadach ogólnych, na co zresztą wyraźnie

⁴ A. Szpunar, *Uwagi o funkcjach odpowiedzialności odszkodowawczej*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 1, s. 23, 24.

⁵ Z. Radwański, *ibidem*: „funkcja represyjna zadośćuczynienia pieniężnego odgrywa rolę drugorzędną, a nawet niekonieczną”; podobnie A. Szpunar, *ibidem*.

⁶ Za szerokim rozumieniem pojęcia szkody wypowiadają się Z. Banaszczyk (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I (red. K. Pietrzykowski), Warszawa 1999, s. 791; A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 66; Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2001, s. 84. Odmienne W. Warkało, który wyłącza krzywdę poza zakres pojęcia szkody, W. Warkało, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972, s. 125 i n. Autor ten zauważa zarazem, że niektóre przepisy k.c. (art. 361–363 k.c.) dotyczą zarówno uszczerbku na majątku, jak i naruszenia dóbr osobistych człowieka, por. W. Warkało, *Zasada odszkodowania w ubezpieczeniach*, *Studia Cywilistyczne*, t. XIII, XIV, Kraków 1969, s. 422.

⁷ O pojęciu szkody jako nadrzędnym – por. T. Dybowski, (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1 (red. Z. Radwański), Ossolineum 1981, s. 221.

⁸ J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 37; A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 68.

⁹ J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 38; A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 69; tak również trafnie Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 28 września 1999 r., I ACa 464/99, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2002, nr 3, s. 131: „krzywda, o której mowa w art. 448 k.c., stanowi uszczerbek niemajątkowy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych w następstwie naruszenia dobra osobistego”.

wskazuje brzmienie art. 24 § 2 k.c.¹⁰. Trafnie wyeksponował to Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 18 lipca 2001 r.¹¹: „niekwestionowaną cechą dóbr osobistych – w tym również omawianego – jest ich niemajątkowy charakter, co nie przekreśla jednak faktu, że reperkusje ich naruszenia mogą się odbijać w sferze majątkowej”. Kwestia pozornie jest jasna, bywa jednak przedmiotem nieporozumień. Zauważył to Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 27 lipca 1999 r.¹², dokonując korekty rozumowania Sądu Wojewódzkiego. Sąd Apelacyjny podkreślił, że „art. 448 k.c. przewiduje możliwość przyznania pokrzywdzonemu w wyniku naruszenia jego dóbr osobistych odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czyli za cierpienia fizyczne i psychiczne”. Nie podzielam wypowiedzianego w tym samym orzeczeniu poglądu SA w Poznaniu, że „krzywda nie jest szkodą, a zadośćuczynienie nie może być uważane za rodzaj odszkodowania”¹³. Zgodzić się trzeba jednak ze stwierdzeniem, że powód, dochodząc zadośćuczynienia, nie potrzebował „wykazywać uszczerbku w swoich dobrach majątkowych”.

Uznanie szkody niemajątkowej za rodzaj szeroko pojmowanej szkody otwiera możliwość odpowiedniego stosowania do zadośćuczynienia za krzywdę przepisów o czynach niedozwolonych. Trafnie przyjął więc Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 28 września 1999 r.¹⁴, że „roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne może być zasadnie skierowane przeciwko osobie prawnej, której pracownik (niebędący jej organem) dopuścił się naruszenia cudzych dóbr osobistych przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. W zakresie bowiem odpowiedzialności majątkowej za krzywdę należy odpowiednio stosować przepisy k.c. o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, w tym także przepis art. 430 k.c.”. Natomiast odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę niemajątkową wyrządzoną przez funkcjonariusza dopuścił co do zasady Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 27 lipca 1999 r.¹⁵.

Za przebrzmiałe uznać należy wyrażane w dawniejszych orzeczeniach odmienne poglądy, zakorzenione w represyjnej funkcji zadośćuczynienia. Na gruncie kon-

¹⁰ Można twierdzić, że przepis ten stanowi *superfluum* wobec faktu, że nasze prawo – inaczej niż np. prawo niemieckie – w syntetyczny sposób statuuje zasadę odpowiedzialności za szkodę majątkową (art. 415 k.c. i – co do zakresu kompensacji – art. 361 § 2 k.c.).

¹¹ Wyrok SA w Katowicach z 18 lipca 2001 r., I ACa 242/01, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 2002, nr 9, poz. 50.

¹² Wyrok SA w Poznaniu z 27 lipca 1999 r., I ACa 280/99, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 2000, nr 1, poz. 1.

¹³ Por. A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 80: „Można powiedzieć, że zadośćuczynienie jest traktowane jako szczególna postać odszkodowania”.

¹⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 września 1999 r., I ACa 464/99, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2002, nr 3, s. 131.

¹⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 27 lipca 1999 r., I ACa 280/99, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 2000, nr 1, poz. 1. Pewne zastrzeżenia co do przyjętej podstawy roszczenia zgłasza

cepcji penalnej wyraźnie stanął Sąd Najwyższy w wyroku z 11 czerwca 1971 r.¹⁶ stwierdzając, że „zadośćuczynienie, które może być osobie pokrzywdzonej przyznane pod postacią zasądzenia odpowiedniej kwoty na rzecz PCK, ma charakter swoisty, ma ono bowiem na celu nie tylko danie satysfakcji moralnej osobie pokrzywdzonej, ale także mieszczą się w nim elementy represyjno-penalne, jest ono więc ze swej istoty zbliżone do nawiązki”. Rzeczą oczywistą było w ocenie Sądu Najwyższego, „że tego rodzaju represja miałyby się z tym celem, gdyby miała być kierowana przeciwko osobie nieponoszącej winy, a tylko odpowiedzialnej za cudze czyny”. Wskazać tu można również wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1973 r.¹⁷, w myśl którego „żądanie z art. 448 k.c., zgłoszone w stosunku do Skarbu Państwa nie znajduje oparcia w tym przepisie, skoro ma on zastosowanie wyłącznie do sprawcy naruszenia dóbr osobistych, a zatem do osoby fizycznej”.

Dopuszczenie przez nowsze orzecznictwo odpowiedzialności za szkodę niemajątkową również w ramach odpowiedzialności Skarbu Państwa oraz odpowiedzialności za cudze czyny świadczy o kompensacyjnym pojmowaniu zadośćuczynienia i zasługuje na aprobatę. Ponadto, stanowi ono argument za traktowaniem szkody niemajątkowej jako rodzaju szkody rozumianej *sensu largo*.

II. Pozostaje poza sporem, że naruszenie dobra osobistego jest konieczną przesłanką zastosowania majątkowej ochrony dóbr osobistych, statuowanej w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 zd. 3 k.c.¹⁸. Ze względu na ograniczoną objętość niniejszego artykułu pominę ewolucję teoretycznych koncepcji dóbr osobistych. Na potrzeby dalszych rozważań wystarczy wskazać, że jako dominująca ukształtowała się w doktrynie¹⁹ i judykaturze²⁰ pluralistyczna koncepcja dóbr osobistych. Odpowiednikiem wielu obiektywnie istniejących dóbr osobistych – stanowiących powszechnie uznawane społecznie wartości związane z osobą ludzką²¹ – są bezwzględne prawa podmiotowe jednostek (prawa osobowości)²². Korelatem prawa osobowości jest, jak w przypadku każdego prawa skutecznego *erga omnes*, nakaz powstrzymywania

M. Kowalski, w głosie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 27 lipca 1999 r., „Przegląd Sądowy” 2001, nr 4, s. 133 i n.

¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z 11 czerwca 1971 r., I CR 670/70, niepubl.

¹⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1973 r., II CR 42/73, niepubl.

¹⁸ Tak wyraźnie np. w tezie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2 grudnia 1999 r., III APa 53/99, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 2000, nr 7–8, poz. 35.

¹⁹ Por. Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 156 i n. i A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 93.

²⁰ Por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lipca 2001 r., I ACa 242/01, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 2002, nr 9, poz. 50: „Teza o wielości dóbr osobistych oraz odpowiadających im praw podmiotowych została przyjęta przez zdecydowaną większość autorów zajmujących się tą problematyką. Pogląd ten można również uznać za utrwalony w orzecznictwie, gdy równocześnie nie budzi wątpliwości fakt, że przepis art. 23 k.c. wymienia tylko w sposób przykładowy poszczególne dobra osobiste. (...)”

²¹ Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 156.

²² Odmienne jednak B. Gawlik, *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, Zeszyty Naukowe UJ nr 41, Kraków 1985, s. 123.

się od działań naruszających to prawo podmiotowe, skierowany do wszystkich pozostałych podmiotów²³.

W literaturze w zasadzie jednomyślnie reprezentowany jest pogląd, iż dobra osobiste ujmowane być powinny w sposób obiektywny²⁴. Dobrem osobistym jest więc niemajątkowa wartość związana z osobą ludzką, uznana powszechnie w społeczeństwie²⁵. Moim zdaniem konieczność obiektywnego pojmowania dóbr osobistych wynika z bezwzględного charakteru praw osobowości. Jeżeli bowiem od wszystkich oczekujemy powstrzymania się od naruszania tych praw, to każdemu zapewnić musimy możliwość poznania ich treści. Odwołanie się do wewnętrznych i subiektywnych odczuć osoby żądającej ochrony pozostawałoby w sprzeczności z bezwzględną skutecznością praw osobowości.

Zarazem możliwość otrzymania zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową wyrażoną czynem niedozwolonym jedynie w sytuacji, gdy szkoda ta wynikła z naruszenia dobra osobistego, stanowi naturalne i konieczne ograniczenie liczby roszczeń o naprawienie szkody niemajątkowej. W jego braku możliwe byłoby bowiem żądanie zadośćuczynienia za wszelkie negatywne doznania powoda. O zasadności roszczenia decydowałoby *de facto* samo wystąpienie z powództwem²⁶. Konieczna przesłanka naruszenia dobra obiektywnie uznawanego za godne ochrony stanowi więc niezbędny filtr deliktowych roszczeń o zadośćuczynienie. Powyższe względy odpadają natomiast w sytuacji, gdy odpowiedzialność za szkodę niemajątkową wynikała będzie z umowy stron. W takiej sytuacji uważam za dopuszczalne umowne rozszerzenie odpowiedzialności na szkodę niemajątkową niebędącą skutkiem naruszenia obiektywnie rozumianego dobra osobistego. Prawna ochrona dobra naruszonego przez niewykonanie zobowiązania nie musi wynikać z naruszenia prawa bezwzględnie skutecznego, lecz może być konsekwencją uszczerbku na dobru, którego prawna relewancja ma swe źródło w umowie stron. Doniosłość naruszenia nie jest wtedy warunkowana społecznym uznaniem naruszonego dobra, lecz wynika z przydania temu dobru prawnej istotności przez same zainteresowane strony.

Przy odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego zarówno samo istnienie konkretnego dobra osobistego jak i jego naruszenie muszą jednak być kategoriami obiektywnymi. Niewątpliwie na możliwość zakwalifikowania pewnej wartości jako

²³ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 86.

²⁴ Tak J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 29; Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 156; A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 89 i n.; odmiennie S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 76, 77.

²⁵ A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106. J. S. Piątowski podkreśla, że obiektywizacja pojęcia naruszenia dóbr osobistych jest najbardziej znamioną cechą ewolucji nauki i orzecznictwa w zakresie dóbr osobistych; J. S. Piątowski, *Ewolucja ochrony dóbr osobistych (w:) Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Warszawa 1983, s. 21.

²⁶ Na to zagrożenie związane z subiektywizacją wskazuje J. S. Piątowski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 16 stycznia 1976 r.*, „Nowe Prawo” 1977, nr 7–8, s. 1114.

dobra osobistego wpływają uwarunkowania społeczne. Przemiany w społeczeństwie prowadzą do wyodrębnienia nowych dóbr osobistych (np. poczucie przynależności do danej płci). Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 26 października 2001 r.²⁷ podkreślił, że „kategorie dóbr osobistych nieustannie powiększa judykatura i doktryna w drodze twórczej wykładni, korzystając także z kształtujących się w społeczeństwie poglądów”. Z tego właśnie względu ustawodawca nie przyjął zasady *numerus clausus* dóbr osobistych, upoważniając sądy do przyznawania ochrony dobrom, które dostatecznie skryształizowały w społeczeństwie, aby można było uznać je za powszechnie uznane. Do tego upoważnienia odwołał się Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 18 lipca 2001 r.²⁸ wskazując, że „przepis art. 23 k.c. wymienia tylko w sposób przykładowy poszczególne dobra osobiste, które są przedmiotem ochrony prawnej, co sprawia, że przy nieistniejącym, zamkniętym katalogu tych dóbr, również poprzez działanie orzecznicze sądów istnieje «możliwość kreowania» dobra osobistego i jako takiego objęcia go ochroną prawną”. Ocena, czy daną wartość uznać należy za dobro osobiste, a konkretne zdarzenie – za jego naruszenie, dokonana być musi na podstawie poglądów rozsądnych, racjonalnie myślących ludzi. Za jej podstawę nie może być przyjęty sam tylko subiektywny odbiór danej sytuacji przez osobę żądającą ochrony²⁹. Oczywiście obiektywna ocena nie może być dokonana w oderwaniu od kontekstu, w którym doszło do zdarzenia rozpatrywanego jako ewentualne naruszenie dobra osobistego³⁰.

Przykładów dostarcza orzecznictwo. W judykaturze generalnie przyjęty jest pogląd, zakładający konieczność obiektywnej oceny naruszenia dobra osobistego³¹. W wyroku z 5 kwietnia 2002 r.³² Sąd Najwyższy uznał, że słowa „fiut jesteś”, skierowane przez pozwanego do powoda w trakcie zebrania spółdzielni mieszkaniowej, której urzędnikiem był powód, uznać należy za wykazujące obiektywną cechę naruszenia dobra osobistego. Pozwany zarzucał w kasacji, że ocena sądów *meriti* odwoływała się do indywidualnego odbioru tych słów przez powoda i jako taka była wadliwa. Sąd Najwyższy podzielił jednak ocenę sądu apelacyjnego – „z ustaleń stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku wynika jednakże, że o naru-

²⁷ Wyrok SN z 26 października 2001 r., V CKN 195/01, niepubl.

²⁸ Wyrok SA w Katowicach z 18 lipca 2001 r., I ACa 242/01, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 2002, nr 9, poz. 50.

²⁹ Dobitnie i odmiennie jednak S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 79: „o naruszeniu dobra osobistego można mówić wtedy i tylko wtedy, gdy naruszenie dobra osobistego wywołało odczucie naruszenia”.

³⁰ Tak również w wyroku Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, z. 9, poz. 121.

³¹ Tak już wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 1969 r., I CR 305/69, niepubl.; z nowszych orzeczeń por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 18 sierpnia 1996 r., I ACr 341/96, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 1997, nr 7–8, poz. 43; wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 1997, III CKN 33/97, OSNC 1997, z. 6–7, poz. 93; wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, niepubl.

³² Wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, niepubl.

szeniu przez pozwanego czci i dobrego imienia powoda nie świadczy samo tylko subiektywne przekonanie powoda. Pozwany nazwał powoda słowem, którego znaczenie w potocznym odczuciu – a więc obiektywnie – odniesione do osoby, ma jednoznacznie wydźwięk określenia negatywnego, a nawet poniżającego. Tak też odebrali wypowiedź pozwanego o powodzie świadkowie tej wypowiedzi. Poza tym, co jest istotne, okoliczności, w jakich do niej doszło, świadczą, że pozwany, w związku z wystąpieniem powoda w czasie obrad walnego zgromadzenia, zwracając się w obecności osób trzecich do powoda chciał wyrazić swoją negatywną o nim ocenę”. Wyraźne jest tu odwołanie się przez Sąd Najwyższy do powszechnego rozumienia użytych słów, jak i do możliwości rozsądnego i prawdopodobnego ich odbioru przez świadków zajęcia.

III. Możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wynikłą z naruszenia dobra osobistego jest więc uwarunkowana bezprawnie dokonany naruszeniem. Zarówno naruszone dobro osobiste jak i jego naruszenie muszą być oceniane w sposób obiektywny. Jednak również sama szkoda niemajątkowa – stanowiąca sumę niemajątkowych reperkusji naruszenia – pozostaje autonomiczną przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne³³. Szkoda niemajątkowa obejmuje wszelkie negatywne konsekwencje, jakie w psychice poszkodowanego, w sferze interesów niemajątkowych, wywołało naruszenie jego prawnie chronionych dóbr³⁴. Przy badaniu wystąpienia szkody niemajątkowej sąd może dopuścić znacznie dalej idącą indywidualizację i subiektywizację oceny niż przy ocenie samego faktu naruszenia.

Przesłanka naruszenia dobra osobistego stanowi filtr, zabezpieczający przed zalem powództw ze strony osób, którym zachowanie innych przysporzyło negatywnych przeżyć psychicznych. O ochronie może być mowa dopiero wówczas, gdy podmiot żądający ochrony wykaże, iż naruszono pewną wartość, powszechnie akceptowaną w danej społeczności i uznawaną przez tę społeczność za godną ochrony. Nie każde negatywne przeżycie psychiczne człowieka wynikać musi z naruszenia dobra osobistego – przykładowo zwiększony stres czy utrata przyjemności wystąpić mogą bez takiego naruszenia. Wówczas nie może być mowy o zadośćuczynieniu wg art. 448 k.c.

Z drugiej jednak strony powód żądający zadośćuczynienia wykazać musi, iż naruszenie tych obiektywnie uznanych dóbr spowodować mogło u niego indywidualne, negatywne doznania³⁵. Możliwa jest bowiem sytuacja, gdy doszło co prawda do

³³ Tak trafnie i wyraźnie P. Granecki, *Odpowiedzialność sprawcy szkody niemajątkowej na podstawie art. 448 k.c.*, „Studia Prawnicze” PAN 2002, z. 2, s. 108.

³⁴ Por. jednak zastrzeżenia J. Panowicz-Lipskiej, *op. cit.*, s. 41, 42.

³⁵ Częściowo odmiennie J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 42, która twierdzi, że „nie można wykluczyć takich przypadków, w których świadomość naruszenia dobra osobistego nie wywołuje szczególniejszych ujemnych przeżyć psychicznych”, zarazem jednak podkreśla, iż „podstawowy w tej mierze przepis art. 24 § 1 k.c. nie uzależnia ochrony od wykazania rzeczywistych ujemnych przeżyć przez osobę,

naruszenia dobra osobistego, jednak zadośćuczynienie nie powinno zostać przyznane ze względu na brak szkody niemajątkowej (krzywdy) – innymi słowy: ze względu na niewystąpienie negatywnych przeżyć stanowiących konsekwencje naruszenia. Za przyznaniem w takim przypadku zadośćuczynienia nie mogą przemawiać argumenty odwołujące się do potrzeby oddziaływania represyjnego czy prewencyjnego. Realizacja tych celów pozostaje domeną innych gałęzi prawa, przewidujących przecież stosowne środki (por. art. 212 § 1 i § 2, art. 216 § 2 k.k.). Zasądzenie zadośćuczynienia w celu ukarania sprawcy zakłada niedopuszczalną syntezę różnych instytucji: odwołując się do przesłanek zadośćuczynienia – cywilnoprawnego środka kompensacji – zasądza się *de facto* karę, z tą jedynie różnicą, że przypada ona poszkodowanemu lub przeznaczana jest na wskazany cel społeczny. Penalizacja prawa cywilnego nie jest zjawiskiem pożądanym³⁶. W szczególności nie może ona być uzasadniana dysfunkcją środków prawa karnego³⁷.

Uważam, że szkoda niemajątkowa – obejmująca negatywne, niemajątkowe reperkusje naruszenia dobra osobistego – jest autonomiczną, niezależną od samego naruszenia przesłanką żądania zadośćuczynienia pieniężnego³⁸. W szczególności nie podzielam poglądu, jakoby samo naruszenie dobra osobistego stanowiło już szkodę niemajątkową³⁹. Szkodą niemajątkową są konsekwencje naruszenia – jego reperkusje niezajdujące odbicia w sferze majątkowych interesów poszkodowanego⁴⁰. Podzielam pogląd zawarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 września 1999 r.⁴¹, w którym Sąd jasno stwierdził, że „krzywda, o której mowa w art. 448 k.c., stanowi uszczerbek niemajątkowy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych w następstwie naruszenia dobra osobistego”. Co więcej, ustawa nie przewiduje domniemania, w myśl którego w razie stwierdzonego naruszenia każ-

której dobro osobiste zostało naruszone”. Zgadzam się natomiast z następnym zdaniem Autorki: „Jeżeli powód przeprowadza dowód w tym zakresie, to czyni to nie w celu wykazania faktu naruszenia, lecz po to, by uzyskać odpowiednie środki ochrony, zdolne do usunięcia skutków naruszenia”. Fakt naruszenia jest – jak była już mowa – stwierdzany obiektywnie, natomiast wykazanie jego skutków zmierza do uzyskania przez powoda ochrony majątkowej (zadośćuczynienia).

³⁶ A. Szpunar, *Uwagi o funkcjach...*, s. 23.

³⁷ Sugestywny przykład dysfunkcji postępowania dyscyplinarnego ukazuje wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 19 lipca 1999 r., I C 1150/98, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2002, nr 4, poz. 59 z glosą M. Nesterowicza tamże.

³⁸ P. Granecki, *op. cit.*, s. 108.

³⁹ Por. jednak odmienne postanowienie SN z 11 stycznia 2001 r., V CKN 1852/00, gdzie doszło do wyraźnego pomieszania pojęć: „Naruszenie dóbr osobistych stanowi szkodę niemajątkową, wyrządza bowiem szkodę na osobie. Jej naprawienie może przybierać postać niemajątkową (art. 24 § 1 zdanie drugie k.c.), lub majątkową (zdanie trzecie wymienionego przepisu w zw. z art. 448 k.c.)”.

⁴⁰ Tak A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 68, por. jednak inaczej na s. 69: „Szkoda niemajątkowa oznacza naruszenie określonego dobra osobistego”. Na konieczność rozróżnienia naruszenia i szkody – jako skutku naruszenia – wskazuje J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 37, przypis 85 oraz s. 42.

⁴¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 września 1999 r., I ACa 464/99, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2002, nr 3, s. 131.

dorazowo domniemywać należy doznania również szkody niemajątkowej⁴². Dlatego przesłanka wystąpienia szkody niemajątkowej podlega dowodzeniu na zasadach ogólnych – przez tę osobę, która z jej doznania wywodzi skutki prawne⁴³. Oczywiście jest, że szczególne cechy szkody niemajątkowej – jej związek z osobistymi, fizycznymi czy psychicznymi przeżyciami poszkodowanego – czynią ścisły dowód praktycznie niewykonalnym. Wynika to ze swoistej niepoznawalności szkody niemajątkowej dla podmiotu zewnętrznego – różnego od tego, któremu szkodę wyrządzono. Nie zmienia to jednak faktu, iż podmiot żądający zadośćuczynienia powinien uprawdopodobnić, że naruszenie dobra osobistego spowodowało u niego pewne reperkusje niemajątkowe, jak również wskazać okoliczności mogące mieć wpływ na zakres tych reperkusji. Identyczne naruszenie dóbr osobistych może bowiem u różnych osób mieć diametralnie różne konsekwencje. W szczególności możliwa jest sytuacja, że w przypadku pewnych kategorii osób negatywne skutki w ogóle nie wystąpią⁴⁴. Wówczas moim zdaniem nie powinno być przyznawane zadośćuczynienie pieniężne. Jego zasądzenie wykraczałoby bowiem poza kompensacyjny cel zadośćuczynienia.

Oceniając wystąpienie i zakres szkody niemajątkowej sąd niejako zdany jest – ze względu na nieuchwytność i niemożliwość ścisłego wykazania subiektywnych i indywidualnych przeżyć psychicznych – na korzystanie z kryteriów zobiektywizowanych. Są to mierniki zobiektywizowane, ale dostosowane do konkretnego poszkodowanego. Jest to obiektywizacja będąca pojęciem zupełnie innym od postulowanego obiektywizmu kryteriów stosowanych do oceny samego faktu naruszenia. Obiektywny miernik naruszenia ma za zadanie dokonać selekcji takich naruszeń, jakie pozostają w sprzeczności z aktualnymi społecznymi poglądami na temat wartości ściśle związanych z osobą człowieka. Stanowi on filtr, ograniczający liczbę roszczeń i wykluczający roszczenia osób, które doznały negatywnych przeżyć psychicznych niebędących jednak konsekwencją naruszenia dóbr powszechnie uznawanych za godne szczególnej ochrony.

Przy ocenie szkody niemajątkowej nie mamy do czynienia z miernikiem obiektywnym, lecz z kryterium zobiektywizowanym. Obiektywizacja nie wynika tu z potrzeby dokonania selekcji czy ograniczenia liczby roszczeń, lecz jedynie ze wspomnianej niepoznawalności szkody niemajątkowej oraz z konieczności oszacowania jej rozmiaru *in valuta*. Brak tu uzasadnienia dla selekcji doznań poszkodowanego – w razie naruszenia dóbr powszechnie uznanych za godne ochrony, zadośćuczynienie obejmować powinno wszelkie skutki tegoż naruszenia. Zgadzam się z P. Graneckim, iż zasada, że ryzyko szczególnej podatności poszkodowanego obciążać powinno – gdy chodzi o zakres szkody niemajątkowej – sprawcę, zasługu-

⁴² P. Granecki, *ibidem*.

⁴³ P. Granecki, *ibidem*, por. odmiennie J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 42.

⁴⁴ A. Koch, *Związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 175.

je na zastosowanie również w prawie polskim⁴⁵. Nie stoi temu na przeszkodzie kryterium normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.). Związek, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c., jest relacją między zdarzeniami świata zewnętrznego – między faktami⁴⁶. Czym innym jest natomiast ocena tych faktów dokonana przez pryzmat konkretnej sytuacji indywidualnego poszkodowanego. Ocenie z zastosowaniem kryterium normalności podlegać będzie więc jedynie związek między czynem a naruszeniem dobra osobistego poszkodowanego⁴⁷. Natomiast określając zakres wpływu naruszenia na sytuację poszkodowanego – majątkową bądź niemajątkową – musimy abstrahować od kryterium normalności następstw. Jego zastosowanie pozostawałoby w sprzeczności z zasadą indywidualizacji szkody. Dlatego dla oceny zakresu reperkusji, jakie dla konkretnego poszkodowanego ma naruszenie jego prawnie chronionych dóbr, miarodajny jest test *conditio sine qua non*⁴⁸. Prowadzi on bowiem do uwzględnienia *in concreto* sytuacji indywidualnego poszkodowanego.

W świetle powyższej argumentacji wydawać by się mogło, że o ocenie powstania i rozmiaru szkody niemajątkowej decydować będą mierniki subiektywne. Pewna ich obiektywizacja jest jednak koniecznością ze względu na potrzebę dokonania tej oceny przez sąd. Sąd nie może kierować się wyłącznie kryteriami subiektywnymi, ponieważ te – jako związane z przeżyciami wewnętrznymi poszkodowanego – nie są dla sądu dostępne. Stawiając się niejako w sytuacji poszkodowanego sąd z definicji dokonuje obiektywizacji kryteriów, jest to jednak zawsze kryterium zrelatywizowane do konkretnego poszkodowanego. Obiektywizacja nie wynika tu z konieczności selekcji prawnie relewantnych doznań, lecz jedynie stąd, że przeżycia psychiczne danej osoby są w formie czysto subiektywnej dostępne wyłącznie dla niej, już nie zaś dla organu orzekającego. Należy jednak zadbać o jak najbardziej konkretną i zindywidualizowaną obiektywizację oceny. Prawo cywilne powinno

⁴⁵ P. Granecki wskazuje na prawo angielskie, P. Granecki, *op. cit.*, s. 103, 104. Zasada ta obowiązuje również w prawie francuskim i niemieckim, por. H. Stoll, *Kausalzusammenhang und Normzweck im Deliktsrecht*, Recht und Staat – Heft 364/365, Tübingen 1968, s. 35 i n.

⁴⁶ A. Koch, *op. cit.*, s. 159, przyp. 15 (zaznaczyć jednak trzeba, że autor opowiada się przeciwko stosowaniu art. 361 § 1 k.c. do odpowiedzialności za szkodę niemajątkową, por. A. Koch, *op. cit.*, s. 177). Z. Radwański, *Zobowiązania...*, Warszawa 2001, s. 79.

⁴⁷ Tak ostatecznie J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 48, 49: „związek przyczynowy między tym zdarzeniem (czynem niedozwolonym powodującym naruszenie dobra osobistego) a naruszeniem dobra osobistego”. Podobnie należy – jak się wydaje – rozumieć pogląd W. Warkalły, który – generalnie wyłączając krzywdę poza pojęcie szkody – akceptował stosowanie do niej m.in. art. 361 § 1 k.c., por. W. Warkalło, *Zasada odszkodowania...*, s. 422.

⁴⁸ Alternatywą jest stwierdzenie, że dla indywidualnego poszkodowanego znajdującego się w konkretnej sytuacji życiowej wszystkie zaobserwowane skutki naruszenia są skutkami normalnymi (tak P. Granecki, *op. cit.*, s. 104), albo nawet – nawiązując do innej teorii związku przyczynowego – koniecznymi skutkami naruszenia. Prowadzi to jednak do rozmycia pojęcia związku normalnego, dlatego trafniejsze wydaje się poprzestanie tu na kryterium *conditio sine qua non*, którego zastosowanie doprowadzi do osiągnięcia tych samych rezultatów.

chronić subiektywny interes jednostki, jeżeli uszczerbek w nim wynika z naruszenia dobra społecznie uważanego za szczególnie godnego ochrony⁴⁹. Barięą jest jedynie dokonanie jego wyceny w pieniądzu.

W świetle zaprezentowanej koncepcji szkody niemajątkowej nowego znaczenia nabiera fakultatywność zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego, przyznana sądowni przez użycie w art. 448 k.c. słowa „może”. Otóż w sytuacji gdy udowodnione zostanie, iż doszło do naruszenia dobra osobistego, ale zarazem wątpliwe jest, czy podmiot żądający ochrony poniósł w związku z tym naruszeniem szkodę niemajątkową, sąd może odmówić zasądzenia zadośćuczynienia. Brak tu automatyzmu jaki związany jest z zasądzeniem odszkodowania za szkodę majątkową. Szkodą majątkową – mimo pojawiających się również tam znacznych komplikacji dowodowych – jest zasadniczo bardziej uchwytna niż wyczerpująca się w sferze osobistych przeżyć szkoda niemajątkowa. Stąd też, jeżeli powód wykaże doznanie szkody majątkowej, to sąd – przy istnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności – zasądzi odszkodowanie. Inaczej jest w przypadku szkody niemajątkowej. Tutaj niemożliwość jej ścisłego udowodnienia oraz brak możliwości dokonania przez sąd oceny doskonale indywidualnej, a zarazem zobiektywizowanej, uzasadniają przyznanie większej elastyczności w orzekaniu. Dokonane to zostało właśnie przez wprowadzenie fakultatywności (co nie oznacza dowolności) zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego. Wynika ona z niemożliwości poznania osobistych odczuć poszkodowanego przez podmiot trzeci – sąd. Kiedy sąd uzna, iż prawdopodobieństwo wystąpienia negatywnych doznań wynikłych z naruszenia jest zbyt nikłe, aby objąć je kompensacją, może odmówić zasądzenia zadośćuczynienia. Nie uchybia to oczywiście zastosowaniu środków ochrony niemajątkowej, których przyznanie nie wiąże się z wystąpieniem szkody niemajątkowej, lecz jedynie z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego.

Wzmianki wymaga również kwestyjny zagadnienie, czy osoba prawna doznać może szkody niemajątkowej. O ile na gruncie obiektywnej koncepcji dóbr osobistych nie budzi zastrzeżeń samo badanie naruszenia dóbr osobistych osób prawnych, o tyle z zasądzeniem zadośćuczynienia – kompensacyjnie oddziałującego na psychikę człowieka – wiązać się mogą pewne wątpliwości⁵⁰.

Przyznanie osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej zadośćuczynienia pieniężnego nie budzi zastrzeżeń dopóki stoimy na gruncie represyjnej koncepcji zadośćuczynienia. Tym też tłumaczyć można większą skłonność dawnego orzecznictwa do uwzględniania takich roszczeń⁵¹.

⁴⁹ Zaznaczam, że chodzi tu jedynie o deliktową odpowiedzialność za szkodę niemajątkową, która w naszym prawie zawsze wiąże się z naruszeniem dobra osobistego.

⁵⁰ Por. P. Granecki, *Dobra osobiste w prawie polskim – zagadnienie dóbr osobistych osób prawnych*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 5, s. 16; Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 183, 184.

⁵¹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 1975 r., I CR 887/75, niepubl.: „Art. 448 k.c. może mieć stosownie do okoliczności konkretnego stanu faktycznego – zastosowanie także wówczas, gdy stroną powodową żądającą ochrony naruszonych dóbr osobistych jest osoba prawna (art. 43 k.c.)”.

Kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia pieniężnego lepiej jednak odpowiada pogląd wypowiedziany przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 28 września 1998 r. Trafnie przyjęto w uzasadnieniu, że „krzywda, o której mowa w art. 448 k.c., stanowi uszczerbek niemajątkowy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych w następstwie naruszenia dobra osobistego”. Konsekwentnie Sąd Apelacyjny wskazał, iż „stan taki jest inherentnie związany z właściwościami naturalnymi człowieka, może zatem występować tylko u osób fizycznych. Przepisy zaś o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art. 43 k.c.); skoro krzywda (we wskazanym wyżej znaczeniu) nie może aktualizować się u osób prawnych i nie da się sensownie wskazać analogicznego do krzywdy stanu osoby prawnej, nakaz tylko odpowiedniego stosowania przepisów k.c. o dobrach osobistych osób fizycznych prowadzi w rozważanym wypadku do oceny, iż osobom prawnym nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne”. Konstrukcja szkody niemajątkowej osoby prawnej jest sztuczna. Podzielałam w tej mierze stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie i zbliżone poglądy wypowiedziane w doktrynie⁵².

Ponadto wydaje się, że taki kierunek wskazuje sam ustawodawca. Wszak w dodanym nowelą z 14 lutego 2003 r. art. 43¹⁰ k.c., określającym roszczenia przysługujące przedsiębiorcy w razie naruszenia prawa do firmy, przepis nie przewiduje zadośćuczynienia pieniężnego, lecz wyraźnie przyznaje możliwość żądania „wydania korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się naruszenia” (art. 43¹⁰ *in fine*). Roszczenie o charakterze kondykcyjnym zajmuje miejsce roszczenia o zadośćuczynienie. Stanowi to moim zdaniem istotny argument przeciwko konstruowaniu pojęcia „krzywdy osoby prawnej” i przeciwko przyznawaniu jednostkom organizacyjnym zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 i art. 43 k.c. Negatywne doznania podlegające kompensacji pieniężnej stosownie do art. 448 k.c. nie mogą bowiem stać się udziałem osób prawnych, lecz jedynie ich członków – osób fizycznych.

Konkluzja dotychczasowych rozważań jest następująca: przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne z art. 448 k.c. jest zarówno naruszenie dobra osobistego jak i wynika z tego naruszenia szkoda niemajątkowa. Możliwa jest bowiem sytuacja, gdy naruszenie dobra powszechnie i *in abstracto* uważanego za godne ochrony nie wywołuje u konkretnego podmiotu żadnych dalszych negatywnych reperkusji.

Stwierdzenie wystąpienia naruszenia wymaga odwołania się do kryteriów obiektywnych (opinia społeczna, opinia rozsądnego i uczciwego człowieka, opinia świadków zdarzenia). Wynika to z jednej strony z bezwzględnego charakteru praw osobowości, które jako skuteczne *erga omnes* muszą mieć treść możliwą do ustale-

⁵² Możliwość wystąpienia u osoby prawnej szkody niemajątkowej w czystej postaci kwestionuje P. Granecki, *Dobra osobiste...*, s. 16, 17.

nia w oderwaniu od konkretnego podmiotu. Z drugiej strony obiektywna kwalifikacja naruszenia pełni funkcję filtru ewentualnych roszczeń. Zapobiega ona bowiem żądaniom zadośćuczynienia za negatywne odczucia podmiotów, niebędące skutkami naruszeń dóbr powszechnie uznawanych za godne szczególnej ochrony. Przez przyjęcie obiektywnego kryterium naruszenia osiąga się więc równowagę między ochroną interesu niemajątkowego a swobodą działania pozostałych podmiotów.

Z kolei ustalenie, czy wystąpiła szkoda niemajątkowa, wymaga zastosowania mierników zobiektywizowanych, ale indywidualnych. Obiektywizacja nie wynika tu z potrzeby ograniczenia liczby roszczeń czy z bezwzględnego charakteru praw. Jest jedynie nieuniknioną konsekwencją faktu, że oceny niemajątkowych skutków dokonuje inny podmiot (sąd) niż ten, który ich doznał (poszkodowany). Wynika ona również z konieczności ich kwantyfikacji *in valuta*. Ocena jest subiektywna i konkretna w tym sensie, że odwołuje się do określonej sytuacji życiowej indywidualnego poszkodowanego. Pod tym względem zachodzi analogia do szkody majątkowej, która również uwzględniać powinna stosunki majątkowe konkretnego i indywidualizowanego poszkodowanego. Zarazem ocena szkody niemajątkowej jest jednak zobiektywizowana w zakresie, w jakim chodzi o kryteria oceny. Nie jest możliwe poprzestanie na ocenie dokonanej na podstawie kryteriów subiektywnych. Konsekwentnej oceny według kryteriów czysto subiektywnych byłby w stanie dokonać jedynie sam poszkodowany, bowiem tylko on w pełni zna te kryteria. Dla sądu mogą być one niedostępne. Dlatego weryfikacja oceny szkody niemajątkowej przez sąd i jej wycena w pieniądzu immanentnie zakłada obiektywizację kryteriów. Obiektywizacja ta nie może jednak odrywać się od konkretnych okoliczności związanych z indywidualnym poszkodowanym. Sąd powinien uwzględnić to, jak naruszenie dobra osobistego i jego dalsze skutki mogły zostać odebrane i odczute przez poszkodowanego żądającego zadośćuczynienia. Ze względu jednak na to, że ostateczna ocena należy do sądu, z konieczności będzie ona w pewnym stopniu zobiektywizowana. Obiektywizacja wynika stąd, iż oceny rozmiaru szkody dokonuje inny podmiot niż ten, który jej doznał. Z niemożliwości pewnego ustalenia wystąpienia szkodowych skutków (negatywnych doznań) jak ich kwantyfikacji w pieniądzu wynika posłużenie się przez ustawodawcę słowem „może” w dyspozycji art. 448 k.c.

Stwierdzenie, że wskutek naruszenia dóbr osobistych wystąpiła szkoda niemajątkowa pozwala przystąpić do ostatniego etapu analizy. Zmierza on do ustalenia jej rozmiaru i, następnie, oznaczenia „odpowiedniej sumy” pieniężnej – koniecznej i zarazem wystarczającej do kompensacji szkody niemajątkowej.

IV. Rozmiar szkody niemajątkowej jest podstawową determinantą wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, tak jak samo jej wystąpienie jest przesłanką jego zasądzenia. Wynika to bezpośrednio z przyjętego założenia o kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Majątkowa kompensacja niematerialnych skutków naruszenia

jest ze swej natury pośrednia i niedoskonała⁵³. Jej istota polega na tym, aby zapewnić poszkodowanemu uzyskanie środków pieniężnych, które może on spożytkować zgodnie ze swą wolą w taki sposób, by zniwelować negatywne doznania⁵⁴. Zadośćuczynienie nie zniesie nieprzyjemnych skutków naruszenia, lecz może pozwolić poszkodowanemu o nich zapomnieć. Kompensacja szkody niemajątkowej musi być więc ujmowana szeroko. Chodzić może w szczególności o sytuacje, gdy poszkodowany za uzyskane pieniądze nabędzie dobra, z których posiadania płynie dla niego przyjemność. Nie należy wykluczać sytuacji, gdy za zasądzone pieniądze wyjedzie on w egzotyczną podróż, która dostarczy wrażeń kompensujących wcześniej doznane cierpienie. Mieści się to moim zdaniem w zakresie dopuszczalnej kompensacji szkody niemajątkowej. W konsekwencji podzielam pogląd, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać realnie odczuwalną wartość ekonomiczną⁵⁵.

Poza zakresem właściwie pojmowanego oddziaływania kompensacyjnego pozostaje natomiast satysfakcja, jaką poszkodowany czerpie z obciążenia sprawcy obowiązkiem świadczenia zadośćuczynienia⁵⁶. Wówczas bowiem na pierwszy plan wysuwa się represja. Tak rozumiana „kompensacja” staje się pochodną wobec funkcji penalnej, a samo zadośćuczynienie zbliża się wówczas do nawiązki. Jego wysokość byłaby bowiem stosowna wtedy i tylko wtedy, gdyby sprawca poniósł – adekwatną w ocenie poszkodowanego – karę pieniężną. Korzyść poszkodowanego polegałaby na świadomości ukarania czy upokorzenia sprawcy. Taka funkcja nie powinna być realizowana przez prawo cywilne⁵⁷. Trafnie przyjął Sąd Apelacyjny w Lublinie, że „sposób ochrony dobra osobistego (...) nie powinien prowadzić do upokorzenia sprawcy naruszenia”⁵⁸.

Powyższe uwagi pozwalają dokonać wstępnej selekcji okoliczności, które mogą mieć wpływ na wysokość „odpowiedniej sumy” przyznanej „tytułem zadośćuczyni-

⁵³ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 78 i 80.

⁵⁴ Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 220: „dostarczenie środków pieniężnych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze jego potrzeby lub spełnić pragnienia”.

⁵⁵ M. Safjan, *Kodeks cywilny...*, s. 1074; A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 80; por. również uchwała IC SN z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145; orz. SN z 22 maja 1990 r., II CR 225/90, niepubl., pow. za: M. Safjan, *ibidem*. Tak również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 lipca 2000 r., ACa 483/00, „Wokanda” 2001, nr 9, s. 37: „zadośćuczynienie powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, która mieści się w rozsądnych granicach dostosowanych do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie”.

⁵⁶ Tak trafnie P. Granecki, *Odpowiedzialność...*, s. 110. Podobnie J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 71 i Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 220. W nauce niemieckiej i szwajcarskiej mówi się wówczas o tzw. Genugtuungsfunktion (co odpowiada koncepcji cywilnoprawnej nawiązki), w odróżnieniu od Ausgleichsfunktion (funkcji czysto kompensacyjnej, naprawieniu szkody), por. A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 79.

⁵⁷ P. Granecki, *ibidem*.

⁵⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 10 lipca 1998 r., I ACa 202/98, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 2000, nr 2, poz. 6.

nienia pieniężnego” (art. 448 zd. 1 k.c.). Relewantne są zasadniczo wszystkie czynniki, które wpływają na zakres negatywnych doznań, jakie wynikły dla poszkodowanego z naruszenia⁵⁹. Są to przede wszystkim uwarunkowania leżące po stronie poszkodowanego, jednak istotne mogą być również pewne okoliczności związane ze sprawcą. I tak, stopień winy sprawcy może wpływać na rozmiar zadośćuczynienia, ale tylko wówczas gdy wpływa on na rozmiar krzywdy (szkody niemajątkowej)⁶⁰. Nie ulega wątpliwości, że świadomość poszkodowanego, iż cierpienie zostało mu przysporzone umyślnie, może zwiększać zakres jego negatywnych doznań w porównaniu z sytuacją, gdy szkoda niemajątkowa wynikła z działania tylko niedbałego. Zwiększenie lub zmniejszenie zadośćuczynienia ze względu na ciężar winy nie może być jednak tłumaczone jego represyjnym czy prewencyjnym oddziaływaniem⁶¹. Stąd nie wpłynie on na wysokość „odpowiedniej sumy”, jeżeli nie miał wpływu na rozmiar krzywdy poszkodowanego.

Zasadniczą dyrektywą dla oznaczania wysokości zadośćuczynienia jest więc konieczność uwzględnienia ogółu okoliczności determinujących rozmiar szkody niemajątkowej, jaka w konkretnej sytuacji życiowej wynikła dla indywidualnego poszkodowanego. Nieistotne dla ustalenia sumy zadośćuczynienia są czynniki niemające wpływu na rozmiar krzywdy (np. stan majątkowy zobowiązanego, okoliczność, czy jest on osobą prawną czy fizyczną albo liczba podmiotów odpowiedzialnych solidarnie). Warto przyrzeć się wybranym orzeczeniom poświęconym ustalaniu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową.

Na aprobatę zasługują poglądy wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 11 października 2001 r.⁶². Sprawa dotyczyła zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową wyrządzoną publikacją prasową. Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że „o zakresie przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego (także gdy przeznaczone jest ono na wskazany przez pokrzywdzonego cel społeczny) decyduje przede wszystkim rozmiar wyrządzonej temu pokrzywdzonemu krzywdy zgodnie z kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia”. Konsekwentnie Sąd odmówił przyznania prawnej relewancji z punktu widzenia wysokości zadośćuczynienia tym okolicznościom, które na rozmiar krzywdy nie wpływają. W szczególności wskazał, że „znaczenie wtórne miałyby tu zatem sytuacja majątkowa i możliwości zarobkowe pozwanego dziennikarza”. Również przewidziana w art. 38 ust. 1 prawa prasowego zasada solidarnej odpowiedzialności autora tekstu, redaktora naczelnego i wydawcy gazety nie stanowi czynnika wpływającego na wysokość sumy przyznanej tytułem zadośćuczynienia. Jak kończy swój wywód Sąd Najwyższy – „o zakresie zadośćuczynienia

⁵⁹ J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 71; Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 222; A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 182.

⁶⁰ M. Safjan, *Kodeks cywilny...*, s. 1075; A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 183; tak też wyrok Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, z. 5, poz. 81.

⁶¹ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 80.

⁶² Wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2001 r., I CKN 1032/00, niepubl.

przesądzać winien przede wszystkim rozmiar wyrządzonej uprawnionemu krzywdy”.

Nie do końca konsekwentne jest natomiast stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2002 r.⁶³. W tezie orzeczenia stwierdzono, iż „określenie «odpowiedniej» sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego”. Jak była już mowa, znaczenie mają wszystkie te okoliczności sprawy, które wpłynęły na rozmiar szkody niemajątkowej, ale zarazem tylko one. Nie jest więc poprawne przykładowe wyliczenie przez sąd szeregu okoliczności, wśród których rozmiar krzywdy jest tylko jednym z badanych czynników. Rozmiar szkody niemajątkowej nie jest tylko jedną z wielu, lecz zasadniczą i samoistną determinantą wysokości zadośćuczynienia. Natomiast pozostałe czynniki mają znaczenie wtórne i w takim jedynie zakresie, w jakim oddziałują na wielkość krzywdy. O ile rodzaj naruszonego dobra, intensywność naruszenia i stopień winy sprawy może nań wpływać, o tyle oddziaływania takiego nie sposób przypisać majątkowemu stanowi zobowiązanego. Stąd też sformułowanie zawarte w tezie nie w pełni zasługuje na aprobatę.

W uzasadnieniu komentowanego orzeczenia Sąd Najwyższy trafnie opowiada się za „czysto kompensacyjnym” charakterem zadośćuczynienia. Na uznanie zasługuje także wniosek, że „oba rodzaje roszczeń (według wyboru poszkodowanego, przyznanie zadośćuczynienia na jego rzecz albo zasądzenie sumy pieniężnej na cel społeczny) mają taki sam, kompensacyjny, charakter oraz że takie same przesłanki będą istotne dla określenia «odpowiedniej» sumy, podlegającej zasądzeniu na podstawie tego przepisu”. Zgadzam się również z poglądem, że „przy wyborze kryteriów decydujących o ustaleniu sumy «odpowiedniej» możliwe jest skorzystanie z bogatego dorobku orzecznictwa i piśmiennictwa na tle art. 445 k.c.”. Nie wiadomo natomiast, jak rozumieć konstatację Sądu Najwyższego, że „uwzględniając kompensacyjną, a nie represyjną funkcję tego zadośćuczynienia (...) trzeba przyjąć, że zasądzona kwota powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach”. W dalszym toku wyводу Sąd Najwyższy wskazuje na problem majątkowej sytuacji zobowiązanego i dochodzi do wniosku, że jego trudne położenie gospodarcze powinno wpływać na określenie (czyli zmniejszenie) stosownej wysokości zadośćuczynienia. Wniosek ten znalazł wyraz w przytoczonej wcześniej tezie orzeczenia. Wydaje się, że kwota zadośćuczynienia powinna przede wszystkim odpowiadać szkodzie niemajątkowej – właśnie wówczas jest „umiarkowana” i „utrzymana w rozsądnych granicach”. Nie jest natomiast trafne oznaczanie „rozsądnych granic” zadośćuczynienia przez odwołanie się do możliwości zarobkowych sprawcy naruszenia czy też jego trudności finansowych – tak jak zasadniczo (por. jednak spora-

⁶³ Wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, z. 4, poz. 56.

dycznie stosowany art. 440 k.c.) nie byłoby to właściwe przy zasądzeniu odszkodowania za szkodę majątkową.

Prawidłowe wnioski dotyczące oznaczenia wysokości zadośćuczynienia pieniężnego zawiera wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 lipca 2000 r.⁶⁴. Zastosowane kryteria oceny są trafne, mimo że w uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny wspomina o prewencyjnej funkcji zadośćuczynienia. Żądanie powodów wiązało się z publikacją prasową z 1994 r., przeto zastosowanie znalazł nieobowiązujący już art. 40 prawa prasowego. Przepis ów przyznawał im uprawnienie do żądania zasądzenia „sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. Nie zostały w nim zawarte żadne kryteria, które mogłyby być podstawą określenia jej rozmiaru. Trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, że żądanie należało „ocenić przy uwzględnieniu skali i wymierności doznanej szkody, która podlega naprawieniu według ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej, w tym również art. 445 § 1 k.c.”. Na szczególną aprobatę zasługuje stwierdzenie, iż „nie ma podstaw do przyjęcia, że zadośćuczynienie należne powodom powinno być umiarkowane”. Abstrahując od wspomnianego przywołania przez sąd prewencyjnej funkcji zadośćuczynienia podkreślić trzeba, że czynniki uwzględnione przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia korespondują z jego kompensacyjnym celem. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia sądu pierwszej instancji, który zbadał „wpływ treści artykułu na powodów w odniesieniu do ich zdrowia, zwłaszcza psychicznego, funkcjonowania w rodzinie, w środowisku zawodowym i szkolnym oraz towarzyskim”. Ponadto trafnie Sąd Apelacyjny uzupełnił uwzględnione okoliczności o „trwałe następstwa w postaci stanów depresyjnych u powoda oraz zmian osobowościowych powódki” i uznał je za czynniki wpływające na zwiększenie zadośćuczynienia. Na pełną aprobatę zasługuje dążenie Sądu Apelacyjnego do przyznania powodom kwoty stanowiącej realną, odczuwalną wartość – odpowiadającą sumie wszystkich negatywnych przeżyć wynikłych dla nich z publikacji prasowej.

Wzmianki wymaga również orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 listopada 2002 r.⁶⁵, także dotyczące naruszenia czci publikacją prasową. Na akceptację zasługuje zaprezentowany w tym judykacie sposób pojmowania szkody niemajątkowej, zakładający odniesienie jej do konkretnej sytuacji życiowej indywidualnego poszkodowanego. Prasowe publikacje na temat wątpliwej kondyty mogą przecież dla różnych osób powodować niemajątkowe konsekwencje o bardzo zróżnicowanym zasięgu i rozmiarze. Stąd konieczne jest zindywidualizowane podejście przy badaniu krzywdy wyrządzonej naruszeniem. Jeśli chodzi o kryteria oznaczenia wysokości zadośćuczynienia, to Sąd Apelacyjny wyeksponował funkcję kompensacyjną. „Bez wątplenia kryterium kompensacyjne stanowi podstawową dyrektywę

⁶⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 lipca 2000 r., ACa 483/00, „Wokanda” 2001, nr 9, s. 37.

⁶⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 listopada 2002 r., I ACa 869/02, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2003, nr 3, s. 109.

przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego” – czytamy w uzasadnieniu. „Dyrektywa ta nakazuje uwzględniać doniosłość naruszeń (...), treść zarzutu zniesławiającego, zasięg jego rozpowszechnienia (w rozważanym przypadku związany z wielkością nakładu gazety), intensywność negatywnych przeżyć psychicznych osoby pokrzywdzonej, pełnione przez nią role społeczne (w rozważanym przypadku zwłaszcza wykonywaną rolę zawodową) i doniosłość dobrego imienia dla pełnienia tych ról”. Zgodzić można się z Sądem Apelacyjnym w Krakowie również co do tego, że zasadniczo „nie jest doniosła dla określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego sytuacja majątkowa osoby pokrzywdzonej”. Wątpliwe jest, aby mogła ona mieć samoistny wpływ na zakres doznanej krzywdy. Brak więc podstaw dla posługiwania się takim kryterium.

Zastrzeżenia budzi natomiast dążenie sądu do uwzględnienia korzystnej majątkowej sytuacji osób odpowiedzialnych i rozszerzenia w ten sposób zadośćuczynienia poza wysokość wymaganą ze względu na rozmiar doznanej krzywdy. Sąd Apelacyjny wskazuje, że „funkcja kompensacyjna nie wyczerpuje celu, jaki zasadnie można łączyć z przepisem art. 448 k.c.”. Cel ten obejmuje w ocenie Sądu Apelacyjnego również „udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, a jej uzyskanie możliwe jest wtedy, gdy wysokość zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego będzie dla sprawcy naruszenia lub innej osoby odpowiedzialnej za naruszenie odczuwalną «sankcją» majątkową”. Była już mowa, że ten sposób pojmowania kompensacji wykracza poza cywilnoprawną kompensację. Powoduje, że celem pierwotnym staje się ukaranie sprawcy, zaś dopiero dalszym refleksem jest płynąca z tego faktu satysfakcja dla poszkodowanego. Trafnie pisze P. Granecki, że „pokrzywdzony nie powinien czerpać satysfakcji z pogwałcenia sprawcy w majestacie prawa”⁶⁶; dodajmy: zwłaszcza prawa cywilnego. Sąd Apelacyjny w Krakowie konsekwentnie przyjął jednak, że „określenie odpowiedniej sumy pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia sytuacji majątkowej osoby odpowiedzialnej za naruszenie”. Uznał, iż „suma ta powinna być tak dobrana, by jej wysokość była majątkowo doniosła dla osoby odpowiedzialnej za naruszenie, w szczególności w odniesieniu do wydawcy powinna stanowić znaczący czynnik kalkulacyjny w jego działalności gospodarczej”. W ocenie Sądu realizacja przez zadośćuczynienie funkcji prewencyjnej „staje się iluzoryczna, jeśli wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie uwzględni sytuacji majątkowej osoby odpowiedzialnej i orientuje się wyłącznie na kompensację uszczerbku niemajątkowego osoby pokrzywdzonej”. Wówczas bowiem „zadośćuczynienie stanowiłoby tylko «symboliczną», a nie rzeczywistą wielkość kalkulacyjną w jego działalności gospodarczej”.

Oczywiście może się zdarzyć, że zadośćuczynienie nie będzie stanowiło istotnego wydatku dla podmiotu ponoszącego odpowiedzialność za szkodę niemajątkową. Ale również ciężar świadczenia odszkodowania za szkodę majątkową okazać

⁶⁶ P. Granecki, *Odpowiedzialność...*, s. 110.

się może *in casu* obciążeniem zaniedbywalnym dla dobrze sytuowanego dłużnika. Czy uzasadnia to jednak podniesienie obowiązku odszkodowawczego do wysokości przekraczającej wartość szkody – majątkowej bądź niemajątkowej? Moim zdaniem nie. Prawo cywilne nie powinno zawłaszczać funkcji właściwych innym gałęziom prawa. Stąd nie podzielam poglądów Sądu Apelacyjnego w Krakowie w zakresie, w jakim zwiększył on zadośćuczynienie uzasadniając to potrzebą prewencyjnego oddziaływania na wydawcę.

Dokonane zestawienie wybranych orzeczeń ukazuje, że sądy zwykle trafnie identyfikują kompensację jako zasadniczą funkcję zadośćuczynienia pieniężnego. Mimo to w szczegółowych kwestiach związanych z oznaczeniem „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia pojawiają się rozbieżności. Wynikają one bądź z różnego pojmowania kompensacji, bądź też z dopuszczenia – w ograniczonym zakresie – pełnienia przez zadośćuczynienie również innych funkcji, zwłaszcza prewencyjnej.

W konkluzji warto podkreślić, że kompensacja szkody niemajątkowej musi być pojmowana szeroko, ale z wyraźnym wyłączeniem satysfakcji płynącej z obciążenia sprawcy. Z jednej strony istota krzywdy powoduje, że jej naprawienie dokonać się może jedynie pośrednio i dlatego przebiegać będzie w sposób bardzo różny – w zależności od upodobań konkretnego poszkodowanego, który sam decyduje o przeznaczeniu przyznanej sumy⁶⁷. Z drugiej jednak strony – nawet najszerzej pojęta cywilnoprawna kompensacja nie powinna obejmować zadowolenia z „ukarania” sprawcy⁶⁸. Ustalenie rozmiaru szkody niemajątkowej jak i sumy zadośćuczynienia dokonywać się powinno wyłącznie w sferze interesów poszkodowanego.

⁶⁷ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 79.

⁶⁸ P. Granecki, *Odpowiedzialność...*, s. 110.